



Sygn. akt I CSK 787/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Anna Kozłowska

SSN Władysław Pawlak

w sprawie z powództwa W. M.

przeciwko L. P. i E. P.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 16 grudnia 2020 r.,

skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 17 listopada 2017 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w W., po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2016 r. oddalił powództwo W. M. przeciwko L. P. i E. P. o zapłatę kwoty

68.280,00 zł tytułem odszkodowania i orzekł o kosztach procesu, przyjmując za podstawę rozstrzygnięcia następujące ustalenia i wnioski.

Sąd Rejonowy w R. wyrokiem z dnia 23 września 1996 r. nakazał pozwanym W. M. i M. S., aby opróżnili i wydali powodom E. P. i L. P. lokal mieszkalny nr (...) położony w P. przy ulicy S.. Po uprawomocnieniu się tego orzeczenia, na wniosek wierzycieli, wszczęte zostało postępowanie egzekucyjne. Postępowanie to zostało zawieszone postanowieniem Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 10 sierpnia 1999 r., wydanym w celu zabezpieczenia powództwa wytoczonego przez dłużników przeciwko m.in. E. P. i L. P. o wydanie nieruchomości obejmującej przedmiotowy lokal. Sąd Okręgowy w Ł., na skutek zażalenia E. P. postanowieniem z dnia 27 sierpnia 1999 r. wstrzymał wykonalność postanowienia zawieszającego postępowanie egzekucyjne. W dniu 6 października 1999 r. wyrok eksmisyjny został wykonany po przeprowadzeniu egzekucji komorniczej; lokal został wydany przedstawicielowi wierzycieli i zabezpieczony przez wstawienie nowego zamka.

Sąd Apelacyjny w (...) postanowieniem z dnia 16 listopada 1999 r. oddalił zażalenie pozwanych E. P. i L. P. na postanowienie Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 10 sierpnia 1999 r. udzielające zabezpieczenia. Następnego dnia powód wraz z żoną M. S. wymienili zamki w spornym lokalu i ponownie w nim zamieszkali. Lokalu tego nie chcieli opuścić mimo wielokrotnych wezwań małżonków E. i L. P..

W dniu 16 lutego 2000 r. L. P., K. P. oraz P. N. w asyście funkcjonariuszy Policji, Straży Miejskiej i pracowników firmy ochroniarskiej „M.” otworzyli - za pomocą łomu i siekiery - drzwi do spornego lokalu i przystąpili do jego opróżniania. Czynności te miały burzliwy przebieg. Na skutek wołania M. S. o pomoc przy wejściu do lokalu oraz w jego wnętrzu zaczęli gromadzić się ludzie. W tej sytuacji rzeczy ruchome były wynoszone z lokalu w pośpiechu i nieładzie; umieszczano je na korytarzu oraz w ogólnodostępnej bramie na podwórzu, gdzie było mokro. W trakcie wynoszenia niektórych mebli doszło do ich uszkodzenia. Część z około stuosobowej grupy zgromadzonych przypadkowo gapiów chciała wesprzeć eksmitowanych lokatorów. Policja musiała wezwać wsparcie. Na miejscu zdarzenia pojawili się przedstawiciele lokalnych mediów. Policja w obawie o życie osób

opróżniających lokal wyprowadziła z niego L. P. oraz towarzyszące mu osoby i odwiozła je do domu.

Pismem z dnia 17 lutego 2000 r. powód i jego żona zawiadomili Prokuraturę Rejonową w P. o podejrzeniu popełnienia przestępstwa polegającego na dokonaniu w dniu 16 lutego 2000 r. bandyckiego napadu, włamania oraz kradzieży i zniszczenia mienia. Postanowieniem z dnia 9 czerwca 2000 r. Prokurator Rejonowy w B. umorzył śledztwo m.in. w sprawie naruszenia miru domowego małżonków M., zmuszania ich przy użyciu przemocy do określonego zachowania, dokonania na ich szkodę zniszczenia mienia o łącznej wartości 28.050,00 zł oraz kradzieży sprzętu gospodarstwa domowego, garderoby, alkoholu pieniędzy w kwocie 8.500,00 zł, biżuterii i książek o łącznej wartości 42.730,00 zł. Podstawę tych decyzji procesowych stanowił; w odniesieniu do ostatniego z opisanych czynów - art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia sprawców, zaś co do pozostałych - art. 17 § 1 pkt 2 k.p.c. z uwagi na niestwierdzenie popełnienia przestępstwa. Akta obejmujące postępowanie w tych sprawach zostały - po upływie stosownego okresu archiwizacji - zniszczone.

Przed Sądem Okręgowym w Ł. toczy się postępowanie z powództwa M. S. przeciwko małżonkom P. o zapłatę odszkodowania w kwocie 69.780,00 zł za szkodę wyrządzoną przez nich w dniu 16 lutego 2000 r. Z dniem 12 września 1997 r. między małżonkami M. S. i W. M. została ustanowiona rozdzielnosc majątkowa.

Oceniając tak ustalony stan faktyczny, Sad Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Stwierdził że zachowanie pozwanego, polegające na niezabezpieczeniu mienia powoda przed kradzieżą nie wyczerpywało znamion przestępstwa, w związku z czym roszczenie o zapłatę odszkodowania z tego tytułu uległo przedawnieniu, gdyż od chwili dowiedzenia się przez powoda o szkodzie upłynęły ponad trzy lata. Wskazał również, że w pozostałym zakresie, tj. w części obejmującej żądanie zasądzenia odszkodowania za rzeczy zniszczone i uszkodzone, szkoda nie została przez powoda udowodniona.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem zaskarżonym skargą kasacyjną oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego, dzieląc w całej rozciągłości przyjęte za podstawę tego orzeczenia ustalenia faktyczne. Za bezzasadne uznał zarzuty naruszenia art. 233 § 1, art. 227 w związku z art. 217 § 3 i art. 232 k.p.c. oraz art. 231 i art. 322 k.p.c., zmierzające do podważenia tych ustaleń. Zaaprobował ocenę, że zachowanie się pozwanego w toku czynności związanych z opróżnieniem lokalu nie stanowi przestępstwa polegającego na zaniechaniu zabezpieczenia mienia powoda przed kradzieżą. Wskazał, że pozwanym nie można przypisać nie tylko występku kradzieży (art. 278 § 1 k.k.), ale również przestępstwa uczynienia rzeczy niezdatną do użytku, przewidzianego w art. 288 § 1 k.k., wobec braku jakichkolwiek działań, które powodowałyby ten skutek. Nie ma podstaw do uznania, że na pozwanym ciążył ustawowy obowiązek zabezpieczenia przed kradzieżą mienia powoda i jego żony. Obowiązek taki nie wynikał z art. 18 ustawy o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych, na podstawie którego pozwany realizował swoje uprawnienie. Roszczenie powoda o naprawienie szkody wynikłej z kradzieży uległo zatem przedawnieniu.

Sąd Apelacyjny uznał za bezzasadny zarzut podważający ocenę, że powód, zajmując samowolnie lokal mieszkalny pozwanych, przyczynił się do powstania szkody. Tak samo ocenił zarzut naruszenia art. 415 w związku z art. 195 i art. 209 k.c. zmierzający do zakwestionowania stanowiska, że powód nie jest uprawniony do dochodzenia od pozwanych roszczeń za przedmioty zniszczone oraz skradzione podczas zdarzenia z dnia 16 lutego 2000 r.

W skardze kasacyjnej powód W. M. wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w całości - ewentualnie również poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego - i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, bądź też o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz orzeczenie co do istoty sprawy i uwzględnienie powództwa.

W ramach podstawy naruszenia przepisów postępowania skarżący zarzucił naruszenie: art. 217 § 3 w związku z art. 232 k.p.c., art. 231 i art. 322 k.p.c., zaś podstawę naruszenia prawa materialnego wypełnił zarzutami obrazy; art. 288 k.k. w związku z art. 442 § 2 k.c., art. 18 ustawy o najmie lokali mieszkalnych

i dodatkach mieszkaniowych (dalej: „u.n.l.m.”) w związku z art. 1046 § 1 i 2 k.p.c. oraz § 152 i § 154 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 marca 1968 r. w sprawie czynności komorników, art. 18 u.n.l.m. w związku z art. 442 i art. 441 § 1 k.c. i art. 362 w związku z art. 361 § 1 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przedmiotem sporu między stronami pozostawała kwestia odpowiedzialności pozwanych za uszkodzenie i utratę - w następstwie kradzieży - rzeczy ruchomych należących do powoda i jego żony w czasie usuwania ich z lokalu mieszkalnego w dniu 16 lutego 2000 r. Czynności związane z usunięciem zostały przeprowadzone w wykonaniu uprawnienia przewidzianego w art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 2 lipca 1994 r. o najmie lokali i dodatkach mieszkaniowych. Zgodnie z tym przepisem, w razie samodzielnego zajęcia lokalu ten, którego prawo zostało naruszone, mógł dokonać usunięcia sprawcy, działając przy pomocy policji albo straży gminnej (miejskiej).

Z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wynika, że u jego podstaw leży dwie zasadnicze przesłanki. Pozwanym ani innym osobom, za które mogliby oni ponosić odpowiedzialność, nie można przypisać czynu stanowiącego przestępstwo kradzieży (art. 278 k.k.), w związku z czym roszczenie zmierzające do zaspokojenia szkody wynikłej z tego zdarzenia uległo przedawnieniu art. 442 § 2 k.c. W odniesieniu zaś do roszczenia wywodzonego z faktu dokonania zniszczenia rzeczy usuwanych z lokalu, to choć - w świetle art. 442¹ § 2 k.c. - nie uległo ono przedawnieniu, gdyż pozwany i osoby, którym powierzył dokonanie tych czynności niewątpliwie dopuścili się przestępstwa przewidzianego w art. 288 § 1 k.c. przez zaniechanie zabezpieczenia usuwanego mienia, to powództwo w tym zakresie nie mogło zostać uwzględnione wobec niewykazania przez powoda poniesionej z tego tytułu szkody. Podniesionym w skardze kasacyjnej zarzutom podważającym trafność powyższej oceny nie można częściowo odmówić słuszności.

Za chybiony należało uznać zarzut naruszenia - przez błędną wykładnię - art. 18 u.n.l.m. w związku z art. 1046 § 1 i 2 k.p.c. oraz § 152 i § 154 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 marca 1968 r. w sprawie czynności komorników. Przepisów tych Sąd Apelacyjny nie stosował, w związku

z czym nie mógł dokonać ich wadliwej wykładni. Pominięcie tych unormowań przy ocenie roszczeń zgłoszonych przez powoda było w pełni usprawiedliwione, gdyż źródłem tych roszczeń nie były działania lub zaniechania w toku egzekucji obowiązku wydania i opróżnienia lokalu, lecz trakcie realizacji przez pozwanego szczególnego uprawnienia, przewidzianego w art. 18 ust. 1 u.n.l.m.

Sąd Apelacyjny, odnosząc się do kwestii odpowiedzialności pozwanych za utratę - w następstwie kradzieży - mienia ruchomego usuniętego z opróżnianego lokalu, uznał za konieczne rozważenie, czy podstawę tej odpowiedzialności może stanowić dopuszczenie się przez nich czynu stypizowanego w art. 288 § 1 k.k., zgodnie z którym odpowiedzialności karnej podlega nie tylko ten, kto cudzą rzecz niszczy lub uszkadza, ale również ten, kto rzecz tę czyni niezdatną do użytku; znamiona tego ostatniego czynu obejmują zachowanie, które nie przybierając postaci niszczenia albo uszkodzenia rzeczy uniemożliwia korzystanie z niej zgodnie z właściwościami i przeznaczeniem. Sąd Apelacyjny uznał, że skoro pozwany nie wykonał żadnej czynności, które uczyniłyby skradzione przedmioty niezdatnymi do użytku, a jedynie nie zabezpieczył ich przed zaborem przez nieustalonego sprawcę, to nie można mu przypisać popełnienia również tej postaci przestępstwa. Odpowiedzialności karnej za przestępstwo skutkowe popełnione przez zaniechanie podlega bowiem - zgodnie z art. 2 k.k. - ten tylko, na kim ciążył prawny, szczególnie obowiązek zapobiegnięcia skutkowi. Tymczasem nie ma podstaw do uznania, że na pozwanym spoczywał jakikolwiek ustawowy obowiązek zabezpieczenia mienia powoda i jego żony przed kradzieżą.

W judykaturze i w piśmiennictwie istotnie przyjmuje się, że przestępstwo określone w art. 288 § 1 k.k. w zakresi, w jakim przybiera postać sprawczą zaniechania, obejmującą przypadki, gdy na sprawcy niepodejmującym określonych działań ciąży prawny obowiązek zapobiegania uszkodzeniu, zniszczeniu lub uczynieniu niezdatnym do użytku rzeczy, przekształca się - zgodnie z regułą wyrażoną w art. 2 k.k. - w przestępstwo indywidualne (niewłaściwe); może być ono popełnione jedynie przez osobę będącą tzw. gwarantem nienastąpienia skutku znamionującego to przestępstwo (zob. postanowienie SN z dnia 15 kwietnia 2004 r., WK 5/04, OSNKW 2004, nr 1, poz. 713, wyrok Sądu Najwyższego wyroku z dnia 10 grudnia 2002 r., IV KKN 667/99, nie publ.). Prawny, szczególnie

obowiązek, o którym mowa w art. 2 k.k., nie może być utożsamiany z kierowanym wobec określonej osoby, czy przez nią samą wobec siebie, oczekiwaniem postąpienia pożądanego w danej sytuacji w myśl ogólnych - moralnych, życiowych czy też obyczajowych zasad; obowiązek ten musi wynikać z reguł prawnych, których źródłem - w odniesieniu do określonej osoby - jest treść aktu normatywnego, orzeczenie sądu, umowa albo skonkretyzowana sytuacja faktyczna, w której w sposób jednoznaczny urzeczywistnia się powstanie po stronie tej osoby wymaganie zapobieżenia powstaniu skutku stanowiącego znamię określonego czynu zabronionego (zob. wyrok z dnia 4 marca 2015 r., IV KK 32/15, OSNKW 2015, nr 6, poz. 53).

Pojawiły się również wypowiedzi upatrujące źródła obowiązku statuującego pozycję gwaranta w uprzednim działaniu stwarzającym zagrożenie dla dobra prawnie chronionego. W tym ujęciu stanowisko gwaranta może mieć podstawę w art. 439 k.c.; gwarant ma podjąć nie tylko działania zapobiegające pojawieniu się konkretnego niebezpieczeństwa dla chronionego dobra, ale także wszelkie działania zmierzające do obniżenia stopnia konkretnego niebezpieczeństwa dla dobra istniejącego już w chwili aktualizacji jego obowiązku. Sąd Apelacyjny możliwości takiej oceny zachowania pozwanego w ogóle nie brał pod uwagę. W swoich rozważaniach zaś wykazał się wyraźną niekonsekwencją. Uznał, że zaniechanie przez pozwanego zabezpieczenia mienia usuwanego z lokalu nie było przejawem naruszenia obowiązku uzasadniającego przypisanie mu przestępstwa polegającego na uczynieniu rzeczy niezdatnymi do użytku. Jednocześnie jednak zaaprobował ocenę Sądu Okręgowego, że zaniechanie to było działaniem przestępczym powodującym jego zniszczenie. Uchybienia te, mające istotne znaczenie dla oceny zarzutu przedawnienia roszczenia wywodzonego z utraty części rzeczy wskutek ich kradzieży, nie pozwalają skutecznie odeprzeć zarzutu naruszenia art. 288 § 1 k.k. w związku z art. 442 § 2 k.c.

Nie można również odmówić słuszności zarzutom podniesionym w ramach podstawy naruszenia przepisów postępowania. Sąd Apelacyjny prawidłowo zauważył, że zastosowanie art. 322 k.p.c., podobnie jak art. 231 k.p.c., zasadniczo wchodzi w rachubę dopiero wtedy, gdy strona wyczerpała dostępne jej środki

dowodowe. Wychodząc z tego trafnego założenia pominął jednak, iż wnioski dowodowe zgłoszone przez powoda w celu wykazania wysokości poniesionej szkody zostały oddalone jako nieprzydatne do udowodnienia jego twierdzeń w tym zakresie. W sytuacji takiej należało wskazać, czy istniały jeszcze obiektywnie jakieś inne środki dowodowe, z których skorzystania powód zaniechał. Sąd Apelacyjny analizy takiej nie przeprowadził. Aprobując zaś stanowisko Sądu Okręgowego co do nieprzydatności zgłoszonych przez powoda wniosków o przesłuchanie świadków (pracowników firmy ochroniarskiej obecnych przy czynnościach przeprowadzanych w dniu 16 lutego 2000 r.) oraz dokonanie analizy materiału filmowego, utrwalającego podejmowane wówczas czynności, znajdującego się w dyspozycji lokalnej telewizji, w istocie opowiedział się za dopuszczalnością dokonania oceny dowodów przed ich przeprowadzeniem, co z oczywistych względów jest zabiegiem niedopuszczalnym.

Przed dokonaniem wszechstronnej, prawidłowej oceny podstaw odpowiedzialności pozwanych oraz ustaleniem wysokości szkód polegających ewentualnemu naprawieniu bezprzedmiotowe było odniesienie się do zarzutu naruszenia art. 362 w związku z art. 361 k.c.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

jw